



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Apel Premiera Osóbki-Morawskiego do Polaków na emigracji

Wracajcie odbudowywać Ojczyznę

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj przed mikrofonem Polskiego Radia Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski wygłosił przemówienie do Polaków, znajdujących się poza granicami kraju, wzywając ich do powrotu. Premier podkreślił, że wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów najaktywniejszych obywateli polskich odczuwamy tutaj wielki brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju. Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowców oraz pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży i t. d. Ze szczególnością witamy w kraju każdego obywatela, który przywróci nam przynajmniej jeden obywatel, który przywróci nam przynajmniej jedno narzędzie, który przywróci nam przynajmniej jedno narzędzie, który przywróci nam przynajmniej jedno narzędzie.

Każdy miesiąc opóźnienia powrotu do kraju — to wielka strata dla was i dla ojczyzny. Na emigracji czeka was powiewierka i obcych. Bezrobocie, albo traktowanie jako obywateli drugiej klasy. Tu w kraju czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju i własnego narodu. Dalsze pozostawanie Polaków na emigracji wypływa z jednej strony z niedoceniania pałacej potrzeby pracy ich w ojczyźnie, z drugiej strony wskutek kłamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorzejmym świetle.

W końcu przemówienia Premier zaznaczył, że powracającym do kraju okazana będzie najszybsza i wszelkie ułatwienia zarówno przez Rząd Polski, jak i rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Kraj czeka na masowy powrót emigrantów.

Generał Mac Narney wzywa Polaków do powrotu do kraju

WARSZAWA (PAP). — Komendant armii Stanów Zjednoczonych w Niemczech generał Mac Narney wydał odezwę do Polaków, przebywających jako wysiedleni w Niemczech.

wzywając ich do jak najszybszego powrotu do kraju. Zarówno armia Stanów Zjednoczonych — głosi odezwa — jak i społeczeństwo amerykańskie są głęboko przekonane, że wasza przyszłość jest w Polsce i waszej pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Udogodnienia dla repatriantów

WARSZAWA (PAP). — Misja UNRRA w Polsce komunikuje, że wszyscy wysiedleni Polacy, przebywający w Niemczech, którzy powrócą do kraju w okresie od 1 października do 31 grudnia b. r., poza normalnym przydziałem otrzymają extra 2-miesięczną rację żywnościową. Każdy polski repatriant, przybywający do Działki i Szczecina, otrzyma w tych miejscowościach paszki żywnościowe UNRRA, wagi od 75 do 95 funtów każda. Oddosne

ogłoszenia ukazały się równocześnie w Warszawie, w Londynie, w Waszyngtonie oraz w przynajmniej 200 obozach dla osób wysiedlonych w Niemczech. Plan zorganizowania powrotu do Polski jeszcze przed nowym rokiem — jak największej liczby Polaków, zainicjowany został przez generała dyrektora UNRRA La Guardia i przez komendantów wojskowych obozów w czasie byłego dyrektora La Guardia w Europie w lipcu i w sierpniu.

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej w Szczecinie

WARSZAWA (PAP). — Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej miała miejsce w Szczecinie, dnia 25 b. m. Kilkuast tysięczne tłumy manifestowały na cześć Związku Radzieckiego i Ministra Molotowa w związku z oświadczeniem jego o sprawę granic zachodnich Polski.

Reprezentant Armii Czerwonej generał Izotow, przemawiając do zebranych — zapewnił społeczeństwo szczechińskie, że narody radzieckie i Armia Czerwona uważają granice Polski na Odrze i Nisie za granice wszystkich narodów słowiańskich, czemu dał zdecydowanie w swym oświadczeniu Minister Molotow.

Zebrani uchwalili rezolucję, witaając z uznaniem oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Molotowa o naszych granicach na Odrze, Nisie i Bałtyku, wypowiadając się za jeszcze większym pogłębieniem istniejącego pomiędzy obu państwami sołuzsu.

Zebrani przesłali depesze do Prezydenta KRN oraz do Generalissimo Sa Stalina i Ministra Molotowa z wyrazami wdzięczności za obronę słusznych naszych praw do przetrwania polskiego ziemia na zachodzie.

Repatriacja Polaków z amerykańskiej strefy okupacyjnej

WARSZAWA (PAP). — Według informacji udzielonych na konferencji prasowej przez szefa polskiej misji repatriacyjnej w amerykańskiej strefie okupacyjnej w ciągu września przybędzie do kraju 10 transportów Polaków. W chwili obecnej pozostaje na tymże terenie około 124.000 Polaków, korzystających z praw uchodźców i utrzymywanych w obozach przez organizację UNRRA. Miśm uprzejmie nadal wrogiej propagandy, przedstawiającej w fałszywym świetle stosunki panujące w kraju, ostatnie miesiące wskazują wzrost repatriacji.

Jednomysłna uchwała PPR, PPS, SL i SD.

Wybory wyrazem jedności demokratycznej

WARSZAWA (PAP). W związku z obecną sytuacją polityczną w kraju i wobec zbliżających się wyborów Prezydium Rady Naczelnej i Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego powzięły uchwałę, w której podkreślają konieczność utworzenia bloku wyborczego wszystkich partii politycznych.

Uchwała stwierdza, że wspólny blok wyborczy jako wyraz zjednoczenia narodu, jest niezbędny w obliczu wielkich zadań doby obecnej; jak odbudowa kraju, zabezpieczenie granic zachodnich, uregulowanie spraw emigracji, zlikwidowanie band faszystowskich i inne. Jedność narodowa jest nieodzownym czynnikiem i nakazem chwili, poddyktowanym racją stanu Państwa, ponad którą nie mogą być stawiane interesy partijne; czy pewnych środowisk społecznych.

W sprawie przystąpienia do

wspólnego bloku Polskiego Stronnictwa Ludowego i Str. Pracy uchwała mówi: „Rok przeszło trwały układy między blokiem czterech partii demokratycznych a pozostałymi partiami, nie przynosząc oczekiwanego przez naród porozumienia. Naczelne władze Stron. Demokratycznego stoją na stanowisku, że obecna sytuacja w kraju wymaga:

— albo doprowadzenia w szybkim tempie do bloku 6-ciu stronnictw i uwłknięcia w ten sposób walki wyborczej, na które Polska nie może sobie obecnie pozwolić,

— albo, na wyczerpaniu wszystkich środków stwierdzenia wobec opinii publicznej, że podjęte ponownie uścisłowaniem przez partię zblokowane zostały uniesione z winy opozycji, która tym samym bierze na siebie odpowiedzialność za następstwa takiego kroku.

Stron. Demokratyczne stoją na stanowisku, że w ogólnym bloku wyborczym winny się znaleźć wszystkie partie polityczne na równych prawach a te partie, które postawią wyżej interes swej partii ponad interes Państwa, postawią się same poza namiem obozu polskiej demokracji. Przy tym uchwała Stronnictwa Demokratycznego zaznacza, że wobec ofiarowania PSL-emu większego niż innym partiom politycznym udziału w przyszłym sejmie ustawodawczym — nie należy uwzględnić faktu, że PSL proponujej tej dotąd nie przyjęła.

„Wobec jawnych zakusów między narodowej, programowej reakcji na całość granic Rzeczypospolitej — mówi dalsze uchwała — i wobec dążeń do podważenia bloku ofiarowanego ustroju Polski, co znalazło swój dobitny wyraz zarówno w mowie ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnesa, jak i w notach mocarstw anglosaskich, ingerujących w nasze sprawy wewnętrzne, Stronnictwo Demokratyczne stwierdza, że wystąpienia te wskazują, jak nieodwrotnie w chwili obecnej dla Polski jest spójnością całego narodu i koniecznością związania się z siłami narodów słowiańskich, w dziedzinie zewnętrznego bezpieczeństwa i suwerenności kraju.”

POSIEDZENIE PLENARNE

konferencji pokojowej

PARYŻ (obsł. wł.) 27. 9. — Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Byrnesa odbyło się kolejne posiedzenie plenarne konferencji pokojowej. Posiedzenie obradowało nad planem Wielkiej Czwórki w sprawie przyspieszenia obrad. Podczas obrad zaszedł incydent, mianowicie przewodniczący Byrnes przerwał przemówienie wicepremiera jugosłowiańskiego Kardella zarzucając mu, że odbiega od przedmiotu dyskusji. Kardell za-

protestował ostro przeciw uwadze przewodniczącego w czym poparli go delegaci Ukrainy. Incydent to stał zlikwidowany i Kardell do końca wygłosił przemówienie. Kardell wystąpił o usunięcie z porządku obrad poprawki greckiej żądającej rewizji granicy grecko-albańskiej i domagał się aby konferencja oficjalnie oświadczyła, że odrzuca te poprawki.

Przewodniczący Byrnes zwrócił uwagę, że wszelkie poprawki zostały zdjęte z porządku toczącego się posiedzenia. Molotow jednak zażądał, aby zebrani delegaci potwierdzili te decyzje w konkretnym przypadku rozszerzenia greckiego. Byrnes zgodził się i strawa została zakończona.

Posiedzenie przyjęło propozycję wyrażoną przez Wielką Czórkię terminy: zakończenia prac komisji do dnia 5 października oraz zakończenia prac sesji generalnej do dnia 15 tegoż miesiąca. Sesja generalna zalicza sekretariatowi konferencji podjęcie środków mających na celu przyspieszenie prac konferencji.

Strajk w Triescie

RZYM (PAP). — Z Triesci do nasza, że prace w tamtejszym porcie doznały w poprzednim dniu sparaliżowania z powodu strajku wśród pracowników prywatnych firm. Strajk ten został podjęty przez innych robotników na podłożu ekonomicznym.

PSL poza nawiasem

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD. Po zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju stwierdzono jednomyślnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele czterech stronnictw stwierdzają, że uważają za swoje propozycje w sprawie bloku za już wiążące oraz podkreślają, że całkowite odpowiedzialności za zerwanie bloku wyborczego 6-ciu stronnictw obciąża PSL. Przedstawiciele PPR, PPS, SL i Str. Dem. jeszcze raz potwierdzają swą decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym 4-ch stronnictw. Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stron. Pracy lub grupy PSL Nowe Wyzwolenie, uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz oraz od dalszej decyzji 4-ch wymienionych stron-

niów. W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w międzypartyjnych komisjach porozumiewawczych za niecelowy. Międzypartyjne komisje porozumiewawcze będą się zbierać w składzie: PPR, PPS, SD, Stron. Pracy oraz przedstawicieli PSL, Nowe Wyzwolenie

Pakt przyjaźni polsko-czeskiej kwestią najbliższej przyszłości

PRAGA (obsł. wł.) 27. 9. — Premier Gottwald w wygłoszonym na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej przemówieniu programowym oświadczył, że pakt przyjaźni pomiędzy Polską i Czechosłowacją powinien zostać wkrótce zawarty. „Naszym zdaniem — powiedział premier — granice zachodnie Polski są ostateczne. Jesteśmy za konsolidacją pokoju i ładu. Uważamy, że konferencja paryska zakończy się podpisaniem traktatu

o przyjaźni i współpracy z b. satelitami „sat”.

Premier Gottwald w dalszym ciągu awego przemówienia podkreślił znaczenie niedawnego oświadczenia Generalissimo Stalina. Pogłoski i plotki o trzeciej wojnie pochodzą z źródła międzynarodowej reakcji, która próbuje ograbić narody z oświeconych zwycięstw nad faszystyzmem i wywołać niepokój w krajach, w których lud wziął władzę w swoje ręce i przystąpił do konsolidacji gospodki i demokracji.

Delegacja polska na obrady w Waszyngtonie

WARSZAWA (PAP). — Do Waszyngtonu wyjechała delegacja polska na zebranie gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku dla odbudowy i rozwoju gospodarczego. W skład delegacji wchodzi: Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, w charakterze gubernatora Międzynarodowego Banku, prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Drożniak w charakterze gubernatora Międzynarodowego Funduszu, oraz 3 członkowie Banku w charakterze doradców.

Ponadto wyjechała do Waszyngtonu przed 2 tygodniami Minister pełnomocny ambasady R. P. w Waszyngtonie Jan Zółtowski, jako zastępca gubernatora Międzynarodowego Funduszu oraz dr Zygmunt Karpiński, zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego, w charakterze doradcy delegacji.

Doniosłe uchwały K. C. P. P. R.**W walce o spokój, dobrobyt i granice Państwa****O Planie Trzyletnim**

K. C. PPR stwierdza, że osiągnięcia rządów demokratycznych w Polsce w ciągu ubiegłych 2 lat — szybkie tempo odbudowy zniszczonego i zdewastowanego przemysłu i transportu, wyrażające się w stałym wzroście produkcji przemysłowej; znaczna poprawa sytuacji na wsi oraz stały wzrost zarobków ludzi pracy w mieście, świadczą raz jeszcze słuszności drogi, jaką kroczy polityka gospodarcza od chwili utworzenia P. K. W. N.

Wyrazem historycznego znaczenia pierwszego planu jest zamierzone podwyższenie dochodu narodowego w trzecim roku planu do poziomu 234% w stosunku do roku 1946, w podniesieniu konsumpcji do 237% w stosunku do roku 1946.

W tych cyfrach wyraża się siła nowego ustroju, który od zniszczeń wojennych i anarchii gospodarki przedwojennej kartelowej i obszarnej prowadzi kraj do pokojowych zwycięstw w wojnie z niedzą, zacofaniem gospodarczym, z pozostałościami ustroju wycisku, bezrobocia i niekuś mas pracujących.

Granice Polski są nienaruszalne

Granice na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku stanowią fundament istnienia Polski i zabezpieczenie całej Słowiańszczyzny przed nową agresją niemiecką, stanowią czynnik trwałego pokoju, bezpieczeństwa i postępu w Europie. Kola międzynarodowej reakcji usiłują podważyć te granice, wyszukując do tych antypolskich poczynań faszystowskiej emigracji polską i jej jawne lub zamaskowane odpowiedniki w kraju.

KC PPR stwierdza, że kłopotliwie w kraju korzysta z poparcia obcych sił, usiłujących podważyć nasze granice — a tym samym bezpieczeństwo i niepodległość Polski — stawia siebie poza nawias życia publicznego.

Blok paenselowski-reakcyjny będzie pokity

Walka z bandami oraz całym podziemiem, będącym ekspozyturą obcych, promieniejących sił reakcyjnych, daje widoczne rezultaty, ujawniając rozkład i zgni-

lizme tego obozu. W wyniku rozbicia i likwidacji szeregu band i ich legalnych rozgałęzi, skurczył się ich zasięg i w odnośnych ośrodkach zaznaczył się wzrost bezroboczeństwa.

Niemniej jednak w dalszym ciągu faszystowskie podziemie — w oparciu o kola zagranicznych protektorów i liczne ogniska PSL w dalszym ciągu usiłuje nacierać na życie polityczne kraju, hamować prace, opóźniać odbudowę.

PSL mimo wielokrotnych alarmów ze strony obozu demokratycznego nie tylko nie odgrodziło się od faszystowskiego podziemia, ale daje coraz liczniejsze dowody ideowego pokrewieństwa z

nim, dowody, iż często odgrywa tylko rolę legalnej przykryki dla band WIN-u i NSZ-u.

Przez ostentacyjne odrzucenie kilkakrotnie ponawianej propozycji wspólnego bloku wyborczego, wysuniętej przez PPR i PPS, celem zapobieżenia wewnętrznemu rozbićciu i skupienia wszystkich sił narodu w obronie granic i w odbudowie kraju — PSL postawił siebie, poza obozem demokratycznym i zacieśniamy sojusz z faszystowskim podziemiem i faszystowską emigracją.

Zwycięska demokracja polska dowiodła, że ma dość sił, by rozbić i udaremnić wszelkie zakusy reakcji. Rachuby PSL na uży-

skanie przewagi w Polsce, poprzez zablokowanie się z podziemiem i korzystanie z pomocy obcych protektorów, spotkają się z zdecydowanym odporem mas i będą doszczętnie rozbite.

K. C. PPR stwierdza, że dąży do umocnienia obecnego wielopartyjnego, demokratycznego systemu politycznego, w którym mieści się całkowita swoboda również dla partii opozycyjnych, jeśli bronią swoich zasad i odrębnych programów, odgradzają się i zwalczają czynnie wszelkie odmiany ideologii i metody faszystowskich oraz wszelkie formy walki nielegalnej i terroru.

Jednolity front robotniczy

PPR stawia przed sobą, jako jedno z fundamentalnych zadań, utrwalenie i pogłębienie codziennego współpracy z PPS we wszystkich ogniskach życia politycznego i państwowego.

O blok demokracji polskiej

K. C. PPR stwierdza, że nadal dążyć będzie do umocnienia ścisłej i przyjaźnej współpracy 4-ech stronnictw PKWN, które stworzyły potężny ośrodek konsolidacji wszystkich demokratycznych sił narodu.

Wybory rozstrzygną spór między demokracją a faszyzmem

W toku kampanii wyborczej miliony Polaków winny w pełni zrozumieć, że wybory mają rozstrzygnąć wielki historyczny spór:

- między postępowem a wstecznictwem,
- między demokracją a faszyzmem,
- między drogą, wiedzącą ku wielkości i pomyślności Polski w oparciu o granice na Odrze, Nisie i Bałtyku, a drogą awanturnictwa politycznego i katastrof narodowych,
- między świętym prawem człowieka pracy, robotnika, chłopca i inteligenta, a nikczemnym interesem pasyżantów, wyzyskiwaczy, spekulantów, eks-obszarników i wywłaszczonych magnatów kartelowych.

W toku kampanii wyborczej wielu chłopcom, rzemieślnikom i uczelnych — obywatelom, obywatelom — nie ode-
— cz PSL —
— rzeńca An-
— rskiego po-
— cych sił reakcyjnych, patrolujących odrodziny niemieckiej zaboborczy, godzących w granice zachodnie Polski, zagrażających niepodległości Polski.

Osiągnięta stabilizacja polityczna, spokój i praworządność pozwoli przyspieszyć realizację odbudowy i rozkwitu gospodarczego Polski i zapewnią bezpieczeństwo jej granic.

„Pobożny” Conrad zapowiada odwet za „napaść Polski na Niemcy”

(SAP). — Arcybiskup Badieni Groeber, — w hierarchii kościelnej używający imienia Conrad, udzielił wywiadu przedstawicielowi znanego tygodnika paryskiego „Action”, Simone Espreils.

Jego Eminencja podzieliła się z dziennikarką francuską swymi poglądami na rozmaite aktualne i historyczne problemy naszych czasów. Dla czytelnika polskiego, oswajającego się dopiero z licznymi przejawami nawrotu niemieckiej bezczelności, specjalnego posmaku nabierają „wyjaśnienia” arcybiskupa niemieckiego odnośnie genetyzacji ostatniej wojny. „Jak dotąd — oświadczył mianowicie arcybiskup Conrad — byłem przeswadczonej, że to Hitler jest odpowiedzialnym za wojnę. Ale obecnie, po tym, co przez kilka dniami wysłuchałem przez radio z procesu norymberskiego, jestem przekonany, że to na Polsce spoczywa cała odpowiedzialność. Polska, chłpięta przez Zw. Radziecki, wszczęła wojnę przeciw Niemcom”.

Komentując następnie swe zjawiska nie powszechnie polakożerze oskarżenia, które obiegły prasę światową i zajęłyokoły władze okupacyjne francuskie, Conrad pośpieszył z zapewnieniem, że

„miał „tylko” na myśli — że użyję tu jego własnego wyrażenia — „sposób traktowania Niemców opuszczających Śląsk przez Polaków”. Jego Eminencja dodała również, że chodziło jej wyłącznie o „potępienie pewnych nieludzkich metod”.

Kończąc swój wykład historyczny, niemiecki arcybiskup ma tupej, by już A. D. 1946 — w półtora roku po zakończeniu wojny — rzec, że lud niemiecki nie był świadom tych wszystkich zbrodni, którymi go się obciąża, na co ma przytoczyć dowody w przygotowanej przez siebie broszurze.

Jeśli chodzi o Monachium, to Niemcy nie uważają go za pogwałcenie traktatów, skoro Anglia je akceptowała i nawet popierała. Wskroczenie Niemców do Pragi czeskiej — jak się wyraził Conrad — zostało u kleru niemieckiego, żąjącego walką „o swe własne swobody”, brak zainteresowania. Wypych wojny natomiast, ka tolicy niemieccy przyjęli z przytępieniem, gdyż „uważali go za jedyną szansę pozbycia się Hitlera”. (1)

Kiedy dziennikarka zauważyła, że pierwsze lata wojny nie dały objawów, popierających to twierdzenie arcybiskupa, Conrad rzekł obłudnie, że katolicy nigdy nie

poddali się wstępnemu. Simone Espreils dodaje, iż przypuszczała początkowo, że Conrad pisał o sobie, ale jednak jego „poprawki do historii” zostały wypowiedziane nie zupełnie serio.

Arcybiskup wylewał następnie swe gorzkie żale na srogość Francuzów, uważając, że wypłacane im reperacje przekraczająca możliwości Niemiec i „psują możliwości przymierza”. Błogosławiając na odchodnym dziennikarkę francuską, Conrad nie cofa się nawet przed niejasnymi pogrozkami, cytując swe własne zdanie, wypowiedziane niedawno: „Niemiecka stał teżej pod ciążą”.

L. W.

Wyrok w Norymberdze zapadnie we wtorek

NORYMBERGA (obsługa wł.), 26. 9. — Na zebraniu Trybunału Międzynarodowego w poniedziałek wyrok nie zostanie jeszcze ogłoszony, gdyż Trybunał zamieści ostentacyjnym prześladaniem całej sprawy, co zajmie czas do wieczora. Wyrok zostanie ogłoszony najajutrz, t. zn. we wtorek, dnia 1 października.

Byrnes : Wallace : Churchill a polityka rozsądku

Sytuacja polityczna jaka wytworzyła się po kapitulacji Niemiec i Japonii i układ sił w wielkiej polityce światowej, wskazują na to, że świat został ujęty w kłamek wpływów dwu największych mocarstw światowych: Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Stanowią one dwa wielkie masyw kontynentalne opasujące niemal całą półkole Północną i dominujące wpływami gospodarczymi i politycznymi na całą kulę ziemską. Są to państwa samowystarczalne, posiadające komplekty wszystkich podstawowych surowców i bogactw mineralnych.

Mimo wielkich rozbieżności, posiadają jednak wiele punktów stychnych i wiele paralel, pomocnych do porozumienia. Mało kto umysławia sobie, że przecież tak Stany Zjednoczone jak i Związek Radziecki są zbiorowiskiem rozmaitych narodów, ujętych we wspólne ramy państwowe i ustawodawcze. Jedność narodów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, została przypięczona wspólnymi wysiłkami obu państw, zmierzającymi do stworzenia wspólnej idei państwowej, wspólnej ojczyzny dla wielu ras i narodowości. Brytyjska Wspólnota Narodów składa się przedewszystkiem z Anglosasów, oni przynajmniej odgrywają w

wielkim kataklizmie dziejowym jakim była ostatnia wojna. Wiadomo, że politycy to nie panidealisci, ani utopiści, politykiem zawsze rządzi trzeciwy umysł a nie serce. Dlatego też nie wymaga się od nich niczego więcej, jak rozsądnego a przy tym uczciwego i szczerzego podejścia do zagadnień, które mają zdecydować o przyszłości historii naszej planety o szczęściu jej mieszkańców.

Od 8 września, daty przemówienia Byrnasa w Stuttgarecie świat przeżywa wiele sensacji politycznych. Reporterowie i sprawozdawcy nie mogą się skrzyżować na brak tematów. Do największych sensacyj należy, list Wallace'a i zuryjska mowa Churchilla. Z tych trzech mów stan, jedynie Wallace kierował się zdrowym rozsądkiem i trafną koncepcją polityczną. Według niego istnieje jedyna jedna droga uratowania pokoju — porozumienie amerykańskoradzieckie. Atakując ostro politykę ze wewnątrz rządu Stanów Zjednoczonych z Byrnasem i Trumanem na cele, odważnie i szczerze wyznaje, że dotychczasowy jej kierunek stwarza coraz więcej różdżwiaków i pogłębia konflikt. Wallace nie zamyla ludziom oczu dyplomatycznymi wywodami, że wprawdzie istnieją pewne różnice zdań, lecz i t. d. Odważnie stwierdza, że obecna sytuacja jest poważna i nie będzie jednocią na rodów tak długo, jak długo Stany Zjednoczone i Związek Radziecki

nie będą współpracowały ze sobą. Uznaje on prawa Związku Radzieckiego do cięśnin, a przez to do szerszego oddechu i wyjścia na morza, występuje ostro przeciwko militarystyce Stauów Zjednoczonych, zaznaczając że zbrojenie jednej ze stron powoduje dozbajanie się drugiej, wyścig zbrojeń natomiast prowadzi zwykle do wyładowania się nagromadzonej energii. Potępia wreszcie „atomową politykę” swego rządu, twierdząc, że dotychczasowy stan doprowadzić może do wielkiego przesunięcia, oraz że utrzymanie w tajemnicy tak okropnej broni jest szantażem i zastraszeniem. Proponuje udzielenie długoterminowej pożyczki Związkowi Radzieckiemu, gdyż wie znouu doskonale, że jedynie w współpracy ekonomicznej tych dwu mocarstw można opierać planową gospodarkę światową.

Wreszcie radzi przeprowadzić ze Związkiem Radzieckim szczerą dyskusję, usunąć grę zakłamania i w ten sposób odzyskać wzajemne zaufanie. Oto głos rozsądku, i mądrości politycznej.

Wielkim kataklizmie dziejowym jakim była ostatnia wojna.

Wiadomo, że politycy to nie panidealisci, ani utopiści, politykiem zawsze rządzi trzeciwy umysł a nie serce. Dlatego też nie wymaga się od nich niczego więcej, jak rozsądnego a przy tym uczciwego i szczerzego podejścia do zagadnień, które mają zdecydować o przyszłości historii naszej planety o szczęściu jej mieszkańców.

Od 8 września, daty przemówienia Byrnasa w Stuttgarecie świat przeżywa wiele sensacji politycznych. Reporterowie i sprawozdawcy nie mogą się skrzyżować na brak tematów. Do największych sensacyj należy, list Wallace'a i zuryjska mowa Churchilla. Z tych trzech mów stan, jedynie Wallace kierował się zdrowym rozsądkiem i trafną koncepcją polityczną. Według niego istnieje jedyna jedna droga uratowania pokoju — porozumienie amerykańskoradzieckie. Atakując ostro politykę ze wewnątrz rządu Stanów Zjednoczonych z Byrnasem i Trumanem na cele, odważnie i szczerze wyznaje, że dotychczasowy jej kierunek stwarza coraz więcej różdżwiaków i pogłębia konflikt. Wallace nie zamyla ludziom oczu dyplomatycznymi wywodami, że wprawdzie istnieją pewne różnice zdań, lecz i t. d. Odważnie stwierdza, że obecna sytuacja jest poważna i nie będzie jednocią na rodów tak długo, jak długo Stany Zjednoczone i Związek Radziecki

nie będą współpracowały ze sobą. Uznaje on prawa Związku Radzieckiego do cięśnin, a przez to do szerszego oddechu i wyjścia na morza, występuje ostro przeciwko militarystyce Stauów Zjednoczonych, zaznaczając że zbrojenie jednej ze stron powoduje dozbajanie się drugiej, wyścig zbrojeń natomiast prowadzi zwykle do wyładowania się nagromadzonej energii. Potępia wreszcie „atomową politykę” swego rządu, twierdząc, że dotychczasowy stan doprowadzić może do wielkiego przesunięcia, oraz że utrzymanie w tajemnicy tak okropnej broni jest szantażem i zastraszeniem. Proponuje udzielenie długoterminowej pożyczki Związkowi Radzieckiemu, gdyż wie znouu doskonale, że jedynie w współpracy ekonomicznej tych dwu mocarstw można opierać planową gospodarkę światową.

Wreszcie radzi przeprowadzić ze Związkiem Radzieckim szczerą dyskusję, usunąć grę zakłamania i w ten sposób odzyskać wzajemne zaufanie. Oto głos rozsądku, i mądrości politycznej.

List Wallace'a jest odpowiedzią na stuttgarczką mowę Byrnasa, którą była jak gdyby erodem drugiego obozu, obcy ludzi, którzy za wszelką cenę chcą w ten sposób urządzić świat, by stał się jedynie rynkiem zbytu dla baronów stali i królów nafty.

Mowa Byrnasa skierowana była na wschód od demarkacyjnej li-

ni stref okupacyjnych w Niemczech. Pogłębiła ona jedynie cichy konflikt, jaki istnieje pomiędzy dwoma obozami, zniszczyła jeszcze jedną możliwość porozumienia. Wspólna polityka w stosunku do pokonanych Niemiec, była chcą nie chcą, platformą, na której nieraz dochodzono do porozumienia. Byrnes uznał, że taką formą ta jest zbędna. W ten sposób podłożył pod serce Europy nową bezkę dynamitu i prochu. Wygrwanie Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom słowiańskim jest dziecinnie łatwą grą. Droga wybrana przez Wallace'a jest dużo trudniejsza, lecz skuteczna i prowadząca do pożytecznego celu.

Koncepcja Churchilla, odrzucając już jej szczegóły dotyczące niereklamnej współpracy Francji z Niemcami, utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy nie jest koncepcją nową. Zmontowanie takiej federacji opartej na współpracy Francji z Niemcami o orientacji wybitnie zachodnio-europejskiej mogłoby służyć jedynie jako nowa baza dla polityki antyradzieckiej. Pod tym względem jest więc ostatnia mowa Churchill'a zupełnie sprzeczna z mową Wallace'a dążącego usilnie do porozumienia ze Związkiem Radzieckim i w porozumieniu tym widzącego realne podstawy dla przyszłego pokoju.

Adam Bahda,

Gospodarka planowa

W przeciwieństwie do bezsensownej, przypadkowej, obliczonej na koniunkturę i chaotycznej, połączonej z niemiękkimi kryzysami gospodarki kapitalistycznej wysuwają obozy lewicowe jako jedyną lekarstwo na wszelkie komplikacje starego systemu sposobu planowanego gospodarowania.

Nie tak bardzo odległe są te czasy, gdy po krótkim okresie „prosperity“ świat trapił ciężki i długotrwały kryzys.

Jest rzeczą ciekawą, że w okresie niedoładania szerokiemi mas trapił głodem, a nawet głodem w Indiach, mogli ktoś palić zboże w Brazylii, mogli ktoś wylewać mleko do kanałów ryzokosowych, zatapiać kopalnie, unieruchamiać fabryki.

Człowiek religijny nazwałby to grzechem śmiertelnym i słusze. W zimy myśle przemysłowca nazywa się to niewinnie nadprodukcją, która umiejętnie wpływa na kształtowanie się ceny.

A więc aby ceny zachować w granicach opłacalności nie należy dawać głodnym chleba, wylewać przeznaczoną dla gruzliczych dzieci robotniczych mleko, mrozić w szkole niewinne dzieci.

Treba złamać, upokorzyć człowieka — skazać go w pełni sił na przymusowe bezrobocie.

Treba spalić nagromadzone zapasy bawełny.

Tak działa się zagranicą, a u nas w „szczęśliwej“ przedwojennej Polsce, czy rolnik zjadł dużo chleba, czy dużo spożywał takiego po 1 zł cukru, czy zakosztował smaku (oprócz zdechłej kury)?

Wiele można by napisać o niedomaganiami ustrojowych starego świata. Nie jest to jednak nowe w ramach szerepłego artykułu.

My ludzie z lewej strony barykady od dawna już walczyliśmy z niedołęstwem i bezładem w życiu gospodarczym, wysuwając problem dobrobytu mas jako gwarancję wzmożonych obrotów towarowych i zapewnienie celowości produkcji.

Na odbywającej się w ubiegłym tygodniu sesji Krajowej Rady Narodowej został jednomyślnie uchwalony 3-letni plan inwestycyjny.

Sytuacja obecna już zupełnie dojrzała do planowego kierowania życiem gospodarczym. Zostało to umożliwione przez przeprowadzenie reform strukturalnych, — reformę rolną i upaństwowienie przemysłu.

Bez tych istotnych reform wszelkie próby planowania zawisłyby w powietrzu i z góry zostałyby skazane na niepowodzenie.

Centralną myślą planu inwestycyjnego jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego.

Według słów min. Mince poziom startu do zadań planowych nie jest zbyt wysoki, jeśli się zważy, że przede wszystkim Pol-

ska poniosła ogromne straty wojenne, wynoszące, szacunkowo licząc 100 miliardów zł przedwojennych.

Gdybyśmy obecnie zastosowali przedwojenne tempo uzupełnień, musielibyśmy czekać od 40 do 50 lat na odbudowę.

A odbudowa postępuje w porównaniu z tymi danymi z zawrotną szybkością. W bieżącym roku osiągniemy 40% przedwojennej produkcji rolniczej i 70% produkcji przemysłowej.

Zdolaliśmy się wydzignąć z głębin nędzy, ale tym niemniej należy stwierdzić wyraźne niedoładanie. Jeżeli przed wojną przeciętny obywatel żył dziennie 3.700 kalorii, to obecnie musi mu wystarczać tylko 2.100, co stanowi tylko 60% stanu przedwojennego. Nie tylko maszyny zużywają się, ale i człowiek jest niszczonej, dlatego centralna myślą planu jest dojście do tej sytuacji, żeby stopa życiowa mas pracujących podniosła się do wysokości 3.950 kalorii na głowę w momencie zakończenia planu, to jest w 1949 r.

Mówiąc ściślej, plan zmierza do tego, żeby w 1949 r. było dosyć jedzenia, dość ubrania, bielezny, obuwia i tytoniu.

Plan przewiduje, że wielką część naszej produkcji dadzą nam

Ziemie Zachodnie. W cyfrach wygląda to następująco: 34% ogólnej produkcji węgla, 25% surowki, 34 proc. koksu, 28 proc. metali, 85 proc. wagonów, 50 proc. bawełny, 48 proc. mat. budowlanych.

Polska bez Ziemi Zachodnich nie będzie państwem suwerennym, jeżeli musi do roli nowego księstwa warszawskiego.

Plan przewiduje import 20% kapitałów zagranicznych. Możemy na to liczyć, a przekonuje nas o tym przyrływ złota i złota sowieckiego, kapitałów kredytowych szwedzkich, francuskich, szwajcarskich i amerykańskich. Polska nie nastawia się na gospodarkę antarktyczną i zamkniętą, a pragnie uczestniczyć w obrotach światowych.

Plan 3-letni w przeciwieństwie do gospodarki kapitalistycznej wychodzi z założenia, że rosąca produkcja musi w pierwszym rzędzie zaspokajać potrzeby i podnosić stopę życiową obywatela. Nie tylko o zysk chodzi, ale przede wszystkim o to, aby każdy miał to, co mu jest do życia potrzebne.

Nie do pomysłienia dzisiaj jest redukcja konsumpcji dnia na rzecz inwestycji. Musimy z niektórych momentów inwestycyjnych

zrezygnować, celem zaspokojenia bieżących potrzeb ludności.

Zagadnieniem wyjściowym jest dopasowanie strumienia pieniężnego do strumienia wytwarzanych dóbr. Obecnie jesteśmy w stadium równowagi naszej gospodarki finansowej, wzrost emisji jest wyższy aniżeli wzrost emisyj pieniężnej i pozycje kredytów gospodarczych uzyskują większe znaczenie. Nie dopuściliśmy do inflacji w kraju — pieniądź uzyskał swą stałą wartość.

Treba tylko, żeby we własnym interesie każdy człowiek pracy zapoznał się z planem i dążył do jego realizacji. Wszystkie ugrupowania polityczne ustosunkowały się pozytywnie do zamierzeń Centralnego Urzędu Planowania i Min. Przemysłu, ale dla nas ludzi pracy jest to wielkie wydarzenie, które faktycznie zapoczątkowało praktyczną realizację naszych postulatów.

Jesteśmy pewni, że ndana realizacja tego planu, dającego ludowi pracy natychmiastowe, namacalne korzyści, przekaże go o słusności naszych haseł, natęgnię zaufaniem i oddał pozwolił w jeszcze silniejszym stopniu wkroczyć na drogę wiodącą do szczęścia i sprawiedliwości, tej prawdziwej i tu, na ziemi. J. K.

Wallace nie został wykluczony z partii demokratycznej

NOWY JORK (PAP). — Prezes Komitetu Narodowego Partii Demokratycznej Robert Hannegan wydał oficjalne oświadczenie zaprzeczające jakoby b. minister handlu Henry Wallace oraz senator Claude Popper zostali wykluczeni z Partii Demokratycznej. Hannegan zaprzeczył również pogłoskom, według których Wallace i Popper nie wezmą udziału w kampanii wyborczej, która odbędzie się na jesień.

*

PRAGA (PAP). — Czeskosłowacki minister przemysłu Lausman, przemawiając na wien w jednym z miast czeskich oświadczył, że wystąpienie ministra Stanów Zjedn. Wallace'a jest jednym jasnym promieniem, „rozświecającym mroki światowej reakcji“. Ktokolwiek dziś intryguje przeciwko Związkowi Radzieckiemu — oświadcza min. Lausman — ten intryguje przeciwko pokojowi.

Niemcy pod okupacją

Dwa wielkie procesy zbrodniarzy wojennych

MONACHIUM (SAP). — W myśl decyzji władz amerykańskich, dawny obóz koncentracyjny w Dachau będzie siedzibą stałego trybunału wojskowego do sądu dnia ważniejszych zbrodniarzy wojennych.

Obecnie przygotowuje się dwa wielkie procesy przeciw zbrodniarzom, odpowiedzialnym za zbrodnie nie popełnione w Dachau i w Mauthausen, oraz drugi proces, zw. sprawa Malmedy, która obejmuje zbrodnie popełnione na amerykańskich jeńcach wojennych w grudniu 1944 r. w okresie ofensywy w Ardenach.

Z dygnitarzy hitlerowskich III Rzeszy znajdują się przed sądem w Dachau: dr. Knochen, szef policji we Francji okupowanej, SS-obergruppenführer Raener, „gaulleiter“ szef okręgu Karyntii, SS-gruppenführer Meissner szef kancelarii Rzeszy, prof. Brachte, lekarz przyboczny Hitlera.

Z wojskowych mają być sędziemi marszałkowie Kesselring i Milch, pułk. Brauchitsch, syn generała, adiutant Goeringa, gen. Guderian.

Wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W komisji parlamentarnej dla spraw bezpieczeństwa czeski minister spraw wewnętrznych Nosek złożył sprawozdanie z działalności swego resortu. Oświadczył on m. in., że z liczby 3.318.445 Niemców wysiedlonych zostało z Czechosłowacji do dnia 1 września r. b. 80 proc. Pełnomocnik rządu dla spraw bezpieczeństwa w Słowacji, gen. Feriantik zakomunikował, że z obszaru Słowacji wysiedlonych zostało dotychczas 28 tysięcy Niemców.

Pomoc Państwa dla przemysłu węglowego

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie pomocy dla przemysłu węglowego w związku z planem wydobycia w latach 1946-47. Uchwała ta ma na celu stworzenie odpowiednich warunków dla wydobycia w r. 1946, 46 milionów ton węgla, w 1947 — 60 milionów ton. Jednym z podstawowych warunków dokonania planu jest zwiększenie dotychczasowych kadr górników. W tym celu uchwała przewiduje odroczenie za sadniczej służby wojskowej górników kilku roczników, odroczenie do 1949 przyjmowania do ochotniczej służby wojskowej reemigrantów górników, kierowanie demobilizowanych żołnierzy do przemysłu węglowego oraz wzmożenie praktycznego szkolenia robotników młodocianych. Podjęte zostaną również starania o przeprowadzenie repatriacji dalszych górników polskich z Francji i zachodnich Niemiec oraz z Rumunii. Po nadto przedsięwzięte będą kroki celem zwerbowania do pracy w polskich kopalniach specjalistów włoskich. Przy Min. Spraw Zagra-

nicznych utworzyny będzie specjalny wydział organizacji reemigracji polskich górników oraz dla werbunku robotników cudzoziemskich. Przy ambasadzie polskiej w Paryżu powstanie biuro dla spraw reemigracji górników z Francji. Prawa nabyte zagranicą przez górników polskich zostaną zabezpieczone. Przewożone kolejowy repatriantów górników zostaną usprawnione. Na pokrycie kosztów repatriacji i werbunku górników wysygnowana będzie kwota 100 milionów złotych.

Rząd użyje wszelkich środków dla polepszenia sytuacji mieszkaniowej górników w przedludniowych miastach Śląska. W tym celu na cały obszar województwa śląskiego dąbrowskiego oraz częściowo na województwa krakowskie i wrocławskie zostaną rozszerzone przepisy o publicznej gospodarce lokali. Poza tym na budownictwo mieszkaniowe dla górników przeznaczona jest do końca roku bieżącego 100 milionów złotych, a w roku 1947 — 2 miliardy złotych, co zapewni mieszkania 20000 ludzi. W okręgach węglowych zostanie

usprawniona komunikacja podmiejska. Nastąpią również zmiany na lepsze w dziedzinie ubezpieczeń społecznych pracowników węglowych. Jak również w pomocy lekarskiej. Uchwała kładzie duży nacisk na zaopatrzenie górników. Pracujący pod ziemią otrzymywać będą po 2 pary ubrania i obuwia rocznie. Dla premiowania górników przemysł węglowy otrzymywać będzie 15.000 kg tytoniu miesięcznie.

Zwiększone będą również inne przydziały. Przewidziane jest do starczenia dla robotników węglowych rowerów, opon i detek.

Uchwała przewiduje jak najszersze zorganizowanie importu z zagranicy maszyn i urządzeń górniczych nie produkowanych w kraju. Dla ułatwienia zbytu polskiego węgla planowany jest udział polskich organów zbytu węgla w mieszanym polsko-zagranicznym towarystwach, mających za zadanie sprzedaż polskiego węgla, zakup niezbędnych dla przemysłu węglowego materiałów oraz organizację transportu w związku z tymi transakcjami.

Odbudowa Stolicy

WARSZAWA (PAP). — We wszystkich miastach w gminach i wsiach powstały komitety odbudowy Warszawy. Najlepiej zostało zorganizowane województwo śląsko-dąbrowskie. Przeprowadzone zbiórki uliczne dały w tym województwie łącznie 817.000 zł.

Żołnierze i podoficerowie oddziału wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie zadeklarowali na budowę Domu Wojska Polskiego w Warszawie 1 proc. rocznych uspożężeń oraz wszystkie obligacje Powszechnej Odbudowy Kraju.

Pracownicy Państwowej Huty Szkła w Jasle ofiarowali bezpłatnie swą pracę święteczną dla wyprodukowania jednego wagonu szkła okiennego dla stolicy. Dyrekcja fabryki ofiarowała na ten cel surowiec szklawy.

Komitet Odbudowy Warszawy w Zamostku postanowił odbudować kamienicę zabytkową w Warszawie. Koszt odbudowy wyniesie około 20 milionów złotych.

Robotnicy budowlani na terenie całej Rzeczypospolitej zgodnie z odezwą Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego będą pracowali w niedzielę dnia 29 września b. r. Dochód z tego dnia pracy robotnicy przeznaczają na odbudowę Stolicy.

Polscy poselstwo, które obecnie podniesione zostało do godności ambasady. „Pragnąłbym, aby nasze tak odległe od siebie narody poznały się bliżej i dołoży wszelkich starań, aby zapoznać naród chiński z historią narodu polskiego, z jego dorobkiem społecznym i kulturalnym“

Co mówi przedstawiciel Chin o Warszawie?

WARSZAWA (PAP). — Akredytowany w Warszawie chargé d'affaires Chin pan Pao Wee, który przybył w tych dniach do Polski, podzielił się swoimi wrażeniami z przedstawicielem PAP.

Podkreślił on, że ruiny Warszawy, które są śladami dokonanych przez Niemców barbarzyństw, świadczą jednocześnie o ogromnej energii i nieustrasłości narodu polskiego w walce z niemieckim okupantem.

Pan Pao Wee przypomniał, że przed wojną Chiny posiadały w

Sejm elektryków polskich

W dniu 22 b. m. rozpoczął swe obrady 12 ogólnokrajowy zjazd elektryków polskich, pierwszy od chwili odzyskania niepodległości po drugiej wojnie światowej. W zjeździe uczestniczyło około 500 inżynierów i techników z całej Polski oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu.

Zjazd poświęcony jest głównie omówieniu planu gospodarczej odbudowy kraju w dziedzinie energetyki. W przemówieniach stwierdzono, iż plan ten sięga daleko

poza technikę a służyć ma dziełu podniesienia stopy życiowej szerokiemi warstw społeczeństwa. Wykonanie planu pozwoli na osiągnięcie 200 proc. dóbr produkcyjnych i 125 proc. dóbr konsumpcyjnych w 1948 r.

Wiceminister Rumianiak w swym przemówieniu stwierdził, że, iż znaczące ilości techników i inżynierów tak koniecznych w kraju przebywa do tej pory poza jego granicami.

Akcja pomocy zimowej 1946/47 WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 19 września b. r. Rada Ministrów postanowiła przeprowadzić w roku bieżącym akcję pomocy zimowej.

Iłja Ehrenburg przybywa do Warszawy

WARSZAWA (SAP). — Znakiem mity pisarz radziecki Iłja Ehrenburg, który ostatnio bawił w Kaniadzie, w drodze powrotnej do Moskwy przejeżdżał będzie przez Warszawę. Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Polako-Radzieckiej Iłja Ehrenburg zatrzyma się kilka dni w stolicy Polski i zetknie się tu z polskimi starami literackimi. Dokładna data przyjazdu znakomitego pisarza radzieckiego będzie znana za kilka dni.

Na pochyłej płaszczyźnie

(RAP) — W ostatnich dniach, toczyły się przed sądami Rzeczypospolitej na Pomorzu dwa procesy, które zasługują naszym zdaniem na poważne zastanowienie.

Na plaży sopockiej niejaki „Jerzy” zapoznaje się z grupą uczniów z gimnazjum w Sopocie, pochodzących z za Buga. „Jerzy”, to elegancki młody człowiek, swobodnie szczerze na lewo i na prawo skłoniwanych i w niewiadomy sposób pieniędzmi i jeszcze hojnie rzucający wzniosłe pseudo-patriotyczne i hiper-opozycyjne hasła. Szczepaniak — świadomie używamy tu tego słowa — ulegał czarowi hojnego i wymownego „patrioty”. „Jerzy” formuje z nich „fajną organizację”. Pierwszy wyuczył „organizację” — to rabunek stulkikudzieściu tysięcy złotych w Browarze Państwowym w Bydgoszczy. Epilog — przed Sądem Doraźnym. Wielka niespodzianka: „Jerzy”, który zdołał ułotnić się z forsa, pozostawiając na pastwę losu swych „podkomendnych” — to „Volksdeutscher”. Teraz rozumiemy, że chciał zgubić Polaków napychając sobie kieszeń — mówi jeden z oskarżonych.

Caseus drugi: 20-letniego Stejana Kłodzińskiego zgłasza się osobistość podająca się za „porucznika A. K.”. Wzywa go do pomocy w patriotycznym rzekomo dziele. Chodzi o wyprawienie z lasu ukrytych tam „dział” organizacji A. K. Dla tego celu trzeba postarać się o konie. Owijka chłopaków rusza z „porucznikiem” na reszłówkę. Samopomoc Chłopskiej. Rabuje dwa konie, krowę i wóz. Czy na tym wozie mieli przewozić tajemnicze działa i czy ciągnąć je miała krowa, na ogół przyzwyczajona do bardziej pokojowych zajęć — to już tajemnica

„porucznika”, któremu wierzą ślepo chłopcy. Sprawa konfiktadziwa kończy się znów w sądzie, kończy smutno dla uczestników.

Jak widzimy w obu wypadkach schemat jest jednakowy. Korzystając z poślaniającego podziemia, szeroko stosowanego przez pewne organizacje polityczne, korzystając z tego że pewni publicyści i pewne organa prasowe otaczają podziemie aureolą politycznych bojowników, pospolite reżymieski werbuja wśród części naiwnej młodzieży współników do zwyczajnych kryminalnych eskapad. Bo przecież ani „Jerzemu”, ani „porucznikowi” A. K. nie szło o jakąś politykę. Szło po prostu o sto tysięcy zł za które można dość długo w Polsce dobrze żyć. Szło o krowę i inny łup który można było korzystnie sprzedać. A że przy tym zwichnięto zostało życie kilku młodych ludzi — to przecież opryszków nie obchodzi. Nie mamy, rzecz jasna, pretensji do

„Jerzego”, czy do p. Wysłogada, podającego się za porucznika A. K. To jest sprawa dla Bezpieczeństwa, sprawa dla sądu, sprawa dla egzemplarzy państwowej. Ale chodzi nam o atmosferę, oddającą kilkunastoletnich smarkaczy na bezbronny łup wielkich kryminalistów, którzy zechcą rzucić parę gromkich „opozycyjnych” irrazosów. Chodzi nam o apoteozę podziemia, jego skrytobójczej akcji i bandyckich, wyczynów, apotezę, uprawianą bynajmniej nie tylko przez koła nielegalnej opozycji a tym bardziej nie przez samych tylko pospolitych przestępców.

Coraz bardziej w robocie podziemia zaciera się granica pomiędzy polityką a pospolitym bandytyzmem.

Coraz bardziej nasza opozycja legalna gra na rękę czynnikom już nie tylko politycznego przestępstwa, ale zwyczajnie kryminalnej zbrodni.

Jak długo jeszcze ma trwać ta zabawa?

R. W.

Ważna uchwała Rady Ministrów Zrównanie uposażeń nauczycieli

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zrównanie uposażenia nauczycieli publicznych szkół powszechnych, posiadających dyplom ukończenia Państw. Instytutu Pedagogicznego lub Instytutu Pedagogicznego Zw. Naucz. Polsk. z nauczycielami szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli o takich samych kwalifikacjach.

Rozporządzenie to umożliwi wy-

rownanie dotychczasowej rozbieżności w traktowaniu nauczycieli o jednakowych kwalifikacjach, mającej swe źródło jedynie w rodzajach szkolnictwa, w którym nauczyciele ci byli zatrudnieni i zahamuje niewątpliwie odpływ ze szkolnictwa powszechnego tych wysoko kwalifikowanych nauczycieli, co w okresie realizowania reformy szkolnej jest zagadnieniem specjalnej wagi.

Niedobór sił nauczycielskich tysiące dzieci bez szkół

Stan nauczycielstwa szkół powszechnych przechodzi po wojnie wielki kryzys.

Naturalny ubytek i fizyczne wyniszczenie podczas okupacji niemieckiej polskiego nauczycielstwa wytworzył odczuwalną dziś lukę braku wykwalifikowanych sił.

Niskie płace nie są zachętą dla nowych kandydatów tego trudnego i od powiedzialnego zawodu.

Według danych Związku Nauczycielstwa Polskiego, uposażenie nauczycieli jest o wiele niższe, aniżeli przed rokiem 1939 (pobierający) np. przy dochodzie 700 zł. otrzymuje obecnie złotych 200)

Do ogólnej liczby 2.288 szkół polarskich w roku szkolnym 1946/47

uczęszcza 503.500 dzieci przy stanie nauczycielstwa 9.400.

Dane te w porównaniu z rokiem szkolnym 1945/46 (2.072 szkół 419.000 dzieci i 8.000 nauczycieli) uległy znacznej poprawie — jednak nie oświadczył nauczycielskich sięga cyfry 1.022.

W powiecie węgrowskim brak 90 nauczycieli, w mławskim 80, w radymińskim 87 i t. d.

Z powodu niedoboru nauczycieli, w wielu wsiach szkoły nie będą czynne. Tysiące dzieci z tego powodu nie będą mogły pobierać normalnej nauki. Nadzieją nas napawa fakt, że Zakłady Kształcenia Nauczycieli dzięki wydatnej pomocy stypendyjów i burs zwiększyły ilość swych uczniów w 100 proc. do stanu z roku szkolnego 1945/46.

inicjatywa prywatna rozpoczęła odbudowę

Popierała przez czynniki państwowe inicjatywa prywatna rozpoczęła w całym szeregu miast Polski nie tylko odbudowę ale budowę nowych domów. Poza znanymi warszawiakom budującymi się pierwszym po wojnie w Warszawie domem na rogu Chmielnej i Nowego Świata daje się zauwa-

żyć np. w Szczecinie wzmocniony ruch budowlany na odcinku sklepów, które wyrastają tam ostatnio, jak grzyby po deszczu. W Katowicach jest na ukończeniu duży 4-piętrowy dom, w Gdańsku (Wrzeszcz) — wybudowano nową 3-piętrową kamienicę i t. d.

Zorzę polarną zaobserwowano w Poznaniu

Pracownicy nauki Obserwatorium Astronomicznego U. P. zaobserwowali 18 b. m. w godzinach wieczornych zorzę polarną. Już o godz. 20:05 minut 50 czasu urzędowego zauważono znaczne rozjaśnienie nieba północnego, przy czym tuż nad horyzontem widoczny był charakterystyczny ciemny segment. W kilka minut później zajął się promienie zorzy, sięgające do wysokości 50 stopni nad poziomem. Gra tych ruchliwych, zmiennych co do natężenia światła promieni trwała około 20 minut po czym zjawisko zaczęło stopniowo słabnąć i ograniczyć się do kilku jasnych plam widocznych na północnej stronie nieba, aż do wschodu księżyca.

Częste w tym roku w naszych z-

rokościach geograficznych zorze polarne świadczą o wzmocnionej tak zwanej korpuskularnej działalności słońca

Stypendia dla studentów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, ustanowiło 100 corocznych stypendiów dla niezamożnych studentów szkół wyższych, którzy zobowiązali się po ukończeniu studiów wstąpić do służby w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej lub w urzędach i instytucjach, podlegających temu Ministerstwu.

Wysokość stypendiów na rok 1946/47 wynosić będzie 1.500 zł miesięcznie. Przynajmniej będzie specjalna komisja kwalifikacyjna złożona z przedstawicieli departamentu Ministerstwa. Wnioski zatwierdzać będzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wraz z Ministerstwem Ośw. a ty.

Każdy student, starający się o stypendium, winien złożyć do 15 października br. za pośrednictwem przełożonych swojej uczelni podanie, uwzględniające wszystkie szczegóły personalne i wymagane załączniki. O przyznaniu stypendiów Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadomi studentów.

Kronika kielecka

Powrót z wywczasów Wojewody Wiślicza

(I) Jak nam donoszą z Kielc, w stanie zdrowia Wojewody Wiślicza, który przed kilku tygodniami uległ niebezpiecznemu wypadkowi motocy-

klowemu, — nastąpiła znaczna poprawa, tak, że powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Kielce ufundują sztandar dla M. O.

W dniu 10 b. m. odbyła się konferencja w Zarządzie Miejskim celem zorganizowania Komitetu Święta Miłocii Obywatelskiej, z okazji drugiej rocznicy powstania M. O., która przypada w dniu 6 października br.

W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele czterech stronnictw bloku. Prezydium miasta, naczelnicy Urzędów na szczeblu wojewódzkim. Woj. Urząd Inf. i Propagandy oraz OKZZ. Protektorat objął Wojewoda mił Wiślicz.

W toku dyskusji na Konferencji organizacyjnej podkreślono, że w ciągu dwuletniego istnienia M. O. podniosła się znacznie stopień wyszkolenia i wychowania Miłocii. Jak nam wiadomo selekcja przeprowadzana jest nadal. W konsekwencji społeczeństwo odnosi się z coraz większym zaufaniem do M. O., — czego najlepszym dowodem jest projekt ufundowania dla M. O. sztandaru.

Projekt ten powstał z inicjatywy przedstawicieli OKZZ, który ówczesny, iż świat pracy ma zamiar ofiarować Miłocii sztandar. Na ten cel zadeklarowała OKZZ — 5.000. Komitet Woj. PPR — 5.000. Prezydent miasta — 5.000. Woj. Urząd Inf. i Propagandy — 5.000. ZWM — 3.000.

Powiększył dowód uznania ze strony społeczeństwa będzie niewątpliwie

Odpowiedź Redakcji
P. Maria K. Kielce — Sprawa, o której Pani pisze poruszaliśmy niedługo. Obecnie ukazał się osobny załącznik. Ogłoszenia przyjmują redakcja RAR.

wie będziemy do dalszej wyżej pracy M. O. (I)

Na marginesie Wystawy

Przemysł-Rolnictwo-Rzemiosło w Częstochowie

Z dyskusji w Izbie Przemysł-Handlowej

W środę dn. 18 b. m. odbyło się w Izbie Przemysł-Handlowej specjalne zebranie w którym wzięli udział dr. Braun, dyr. Izby Przemysł-Handlowej, przedstawiciele miejscowych sfer przemysłowych i gospodarczych — radownicy Izby, dyr. W. Zembrzusi i przedstawiciele prasy.

W dyskusji poruszono trzy zagadnienia: 1) Sprawę Samorządu Przemysł-Handlowego, jego rolę i znaczenie. 2) Kwestie związane z Wystawą i 3) miastem Częstochową.

Dyr. Braun podkreślił, że Samorząd Gospodarczy spełnia bardzo ważną rolę w służbie życia gospodarczego. Osiągnięcia w pracach Izby Przemysł-Handlowej dobrze ilustruje Wystawa „Przemysł-Rolnictwo-Rzemiosło”, zorganizowana w kilkadziesiąt dni.

Wystawa, jak to zaznaczył dyr. W. Zembrzusi, jest wstępem do szeroko zakrojonej akcji wystawowej. Wicemin. Szyr, który obecna wystawa popiera tylko w stopniu nieznacznym ze względu na późne rozpoczęcie prac organizacyjnych, przyrzekł udzielić akcji wystawowej w przyszłości pełnego poparcia. Czynniki rządowe stwierdziły, że Częstochowa ma wielki wójt do propagandy ty-

cia gospodarczego w Polsce, jako tego centralny punkt.

Chociaż do realizacji obecnie trwającej wystawy przystąpiono bardzo późno, to jednak to, co było planowane, zostało całkowicie wypełnione. Więcej, miejscowe czynniki gospodarcze dokonały tak wielkiego wysiłku, że Wystawa przeszła zakreślone początkowo ramy.

Według planu miał być tylko jeden pawilon państwowy, zgłoszenia spowodowały, że pawilonów tych jest trzy, a nawet eksponaty zostały umieszczone i w czwartym pawilonie. Również i przemysł prywatny a także rzemiosło nie zawiodły oczekiwań. Trzeba wszakże stwierdzić i pewną niedoogarnięcia: kupy nie zorganizowały swojego działu, a spółdzielczość nie wykonała przewidzianych robót w konsekwencji czego Pawilon Spółdzielczości w 30 proc. nie jest spójdziałany, ale. Pawilonem Słowa Drukowanego”. Zawiodła również oświata i praca społeczna WSAH, Szkoła Handlowa i Szkoła Rzemieślnicza to za mało. Jeśli chodzi o organizację społeczne, to prócz Izby Społ.-Obyw., Kobiół, P. C. K. i Harcerstwa, żadna inna instytucja udziału nie wzięła.

W każdym razie Wystawa, która zasięgiem swoim i wzbudzeniem wy-

rosła poza region częstochowski, ma charakter ogólny i daje prawidłowy obraz modelu polskiego.

Na wypowiedziach dyr. W. Zembrzusi, zabrali głos przedstawiciele poszczególnych dziedzin życia. Ob. Jung wiceprezes Izby zaznaczył, że Spółdzielczość dopisała w 100 proc. gdyby Dyrekcja odpowiednio uwzględniła sektor spółdzielczy i wszystkie związki były w należytym terminie o Wystawie poinformowane.

Prezes Jankowski podkreślił, że kupiectwo nie wytwarza poszczególnych eksponatów, ale tylko pośredniczy w handlu nimi, wskutek czego nie ma właściwie co wystawiać, te same bowiem przedmioty należącej są, wytworami rzemiosła.

W dalszej dyskusji prezes Kotarba podniósł, że drobny przemysł, sektor prywatny, nie jest zaopatrywany w surowce, wskutek czego nie wyszukuje się w pełni jego możliwości przy odbudowie kraju.

7. kolei zabierali głos: prez. Debski, Kucharski, który poparł wywoły ob. Jankowskiego i inni.

Aresztowanie wiceprezesa Pow. Zarz. PSL

Ostatnio władze Bezpieczeństwa aresztowały w Elku wiceprezesa powiatowego zarządu, Polskiego Stronnictwa Ludowego Tonarzewskiego Jan-ka. Oskarżony pracował w oddziale „Spolem” w Elku, jako kasjer. Umówił się on z dwoma członkami PSL, Baginiem Janem i Lebarkiem, aby sfingować napad rabunkowy. Dzięki czujności władz Bezpieczeństwa napad udaremniono, pomyślnych zaś rabusiów osadzono w więzieniu.

Kradzież przesyłek

Niesłychanie bezcelnej kradzieży dokonano w Gdyni na terenie Wolnej Strefy. Złodzieje wybiłi dzinur w murze magazynu Nr. 5 i przy pomocy drut po powyciągli pewną ilość paczek. Były to pocztowe przesyłki z krajów anglosaskich dla rodzin w kraju.

Kilku zamieszanych w afere osobników zatrzymano i osadzono w areszcie komisariatu portowego.

Kat Majdanka pod kluczem

Przez Władze Bezpieczeństwa w Gliwicach ujęty został Piotr Dalecki, członek SS. Dalecki służył jako specjalny kat Majdanka. Przez pewien okres czasu był on szefem krematorium. Osobiście zajmował się trumienami więźniów. Niezależnie od tego własnie ręcznie rozstrzeliwał więźniów w obozie bez żadnej przyczyny. Dalecki stał się przed Sądem Specjalnym.

Lekarz ukraiński wróg Polaków przed sądem

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko dr. Julianowi Jakymowiczowi, b. kierownikowi kliniki chirurgicznej U. J. z czasów okupacji. Jakymowicz, nacjonalista ukraiński i wróg Polaków, współdziałał z Niemcami w ich polityce eksterminacyjnej, powodując śmierć szeregu osób przez dokonywanie na nich operacji chirurgicznych, przy udziale studentów niemieckich. Jakymowicz obchodził się ponadto brutalnie z polskimi pacjentami na klinice szczykując, bijąc po

twarzy i łąc, pobierał też od chorych Polaków wygórowane opłaty za leczenie, trudnił się donosielsstwem i t. d. Manifestował on poza tym gorliwość we nastawieniu proniemieckim, wyrażając zadowolenie z niemieckich sukcesów wojennych i posunięć władzy.

Jakymowicz należał również w roku 1943 do nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej „banderowców”, działającej na szkodę narodu polskiego.

W sprawie Jakymowicza, która wzbudza silne zainteresowanie opinii krakowskiej, zeznawać będzie ponad 60-ciu świadków odwodowych.

Kronika miejska

Wydawanie dyplomów PPOK do dn. 10. X. 1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się ze spełnionego obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtownikami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 10 października 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Dyplomy wydaje się codziennie prócz sobót w sekretariacie MRN II Aleja Nr 35, w godzinach od 17-ej do 18-ej.

Uwaga, rocznik 1926 Rejonowa Komenda, Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w piątek 27 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Panki i Wrzosowa urodzonych w roku 1926. a w sobotę, dnia 28 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Popów i Przystajni urodzonych w roku 1926.

Zgłaszając się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKK, III Aleja 49.

Uwaga członkowie wszystkich spółdzielni miasta Częstochowy Dnia 29 września cała Polska obchodzi swoje doroczne święto „Dzień Spółdzielczości”. W dniu tym wszyscy spółdzielcy manifestują swoje spółdzielcze ideały a jednocześnie reprezentują swoją siłę i dorobek.

W związku z tym wzywamy wszystkich z terenu gromieinalnego do następujących spotkań: 1. godz. 9.00 w sali na placu Daszyńskiego; 2. godz. 9.00 wymarsz na Jasną Górę; 3. godz. 10.00 nabożeństwo przed świątynią; 4. godz. 10.30 wymarsz na plac przed ratuszem; 5. godz. 11.00 uroczystość na placu przed ratuszem; 6. godz. 12.00 akademii uroczysta w teatrze miejskim; 7. godz. 19.00 wieczornica.

Zbiórka członków spółdzielni o godz. 8-ej rano w swoich placówkach. Zbiórka spółdzielni w zespołach o godz. 8.45 na placu Daszyńskiego. Zarządy sp-ni i kierownicy placówek spółdzielczych proszeni są o punktualne przybycie na miejsce zbiórki z zespołami. Zaznaczamy przy tym, że w obchodzie mają wziąć udział również wszyscy pracownicy.

Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości w Częstochowie

Kącik Młodych Czytelników

S. Falfajński. Pod wiatr W pierwszych tygodniach po aresztowaniu może pani Klimeczka nieraz pocieszała Krzysia: — Za tydzień tatuś będzie z nami... Ale smac sama nie wierzyła temu, co mówi, bo głos jej zalały łzy, a ona drżała, a w kąciach oczu pojawiały się łzy.

Raz jednak, pod wieczór, gdy wróciła do miasta, od drzwi już krzyczała do Krzysia: — Tatuś będzie jutro w domu, — Jutro? — Krzys skoczył ku matce i zawisł u jej szyi w jak najmocniejszy uścisk.

Tak, tak — mówiła pani Klimeczka powoli oswoibodząc się z objętych synowskich.

A potem tłumaczyła: — Uwolnienie tatuś, Krzysiu, kosztuje dużo, dużo pieniędzy. Manusia sprzedała wszystkie swoje kosztowności, nawet, wiesz, ten pamiętkowy

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Wicedyrektor mgr T. Dojłido prowadzi całokształt spraw związanych z zmianą struktury przemysłu i upaństwowienia przedsiębiorstw.

Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach rozpoczęła już swe prace. W skład jej z ramienia Izby wchodzi: Prezes Izby inż. Kanczewski, Wiceprezes Izby mgr St. Sienkiewicz i Wicedyrektor mgr T. Dojłido.

Naczelniczy Wydziałów Izby mgr Maciej Świąciecki i Michał Panowski mianowani zostali wicedyrektorami Wicedyrektorowi Świącieckiemu podlega Wydział Przemysłowy, zaś wicedyrektorowi Panowskiemu Wydział Handlowy Izby Przemysłowo-Handlowej.

Zebrań udziałowców Spółdzielni „Słowo” We wtorek, dnia 8 października 1946 roku, o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu, Poligraficznego, II Aleja 43, II piętro, Ogólne Zebranie udziałowców Spółdzielni Artystyczno-Wydawniczej „Słowo” w Częstochowie.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków pożądana.

Z Akademickiego Związku Kształcących Łuźyc Zarząd Akademickiego Związku Przyjaciół Łuźyc podaje do wiadomości

Zw. Zaw. Drukarzy na odbudowę Warszawy

Na posiedzeniu w dniu 18 września b. r. Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego w Częstochowie uchwalił wpłacić na odbudowę Warszawy, zrujnowanej przez barbarzyńców hitlerowskich, sumę 5-000 złotych, wzywając wszystkich swoich członków do podtrzymania akcji zbiórki pieniężnej.

Na apel Związku odpowiedzieli pracownicy następujących firm, którzy

Odbywają Redakcji

Obserwator były wzięły polityczny. — Anonimów nie uznajemy. Prosimy podać imię i nazwisko.

H. M. — J. B. — Jotes. — Jak wyżej.

medańnik po babci... Ale, synku, złoto, pieniądze, bogactwo nie ma żadnego znaczenia, gdy chodzi o życie i wolność ludzka. A najważniejsze, aby tatuś był wreszcie wolny...

Niemcy są przekupni. Za pieniądze można uzyskać od nich wszystko. Dziś jakiś pewien pan, który starał się o tatuśka, też nie za darmo, poświęcił matkę, że sprawa tatuśka jest na bardzo dobrej drodze i że najdalej jutro po południu tatuś zostanie wypuszczony z więzienia...

— Dopiero po południu? A może rano? — Bardzo możliwe, że rano.

— Od rana, gdy tylko będzie można przejść przez miasto? — Tak, zaraz po godzinie policyjnej.

— To ja będę czekał na tatuśka przez całą noc. — Nie Krzysiu! Ani mi się waży! Tatuś był się bardzo zmartwił, gdyby się dowiedział, że nie spałeś. A tatuśka nie można martwić. I ty, też Krzysiu, musisz odczekać, wytrzymaść tak miernie...

Pani Klimeczka zajęła się domem, a Krzysia ogarniała tak szalona radość, że nie mógł wysiedzieć spokojnie i cokolwiek robić. Chciał wykrzyczeć całemu światu wieść o swoim wielkim szczęściu.

Wymknął się z mieszkania i zobaczywszy stojącą przed bramą dozorc

ści, że Sekretariat „Profuzu” urządzą codziennie w godz. 17-18 przy ul. Waszyngtona 62 w gmachu WSAH, pokój nr. 5.

Komunikat OMTUR Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości swym członkami, że zebranie członków odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godz. 18 w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Noce dyżury aptek W tygodniu od dnia 23 do 29 września b. r. dyżurują następujące apteki:

S. Meistersa — Aleja Wolności Nr. 29, L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza Nr. 44, J. Rupprechta — ul. Narutowicza Nr. 17 — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Ofiary Tkacz Cecylia wpłaca 2.000 zł. na rzecz wdów i sierot po poległych milicjantach.

Radomsko Dyżury W tygodniu od dnia 22 do 29 b. m. dyżurują apteka mgr Rudzińskiego Reymonta 32.

W nocy dnia 27 b. m. dyżuruje dr. Malinowski, ul. Piłsudskiego 23 a 28 b. m. dr. Tarandó, ul. Rolna 55

Wzrosty umysłowe

za pośrednictwem delegatów złożyli w Sekretariacie Związku listy ofiarodawców wraz z pieniędzmi: Drukarnia „Udziałowa” — Zł 2.000 Prac. druk. „Udziałowej” — 2.000 „Państów Nr 1” — 1.835 „St. Junga” — 940 „Br. Świąciecki” — 890 „H. Nagłowski” — 645 „Wł. Zieliński” — 570 „Wł. Szyma” — 200 Prac. Intr. Wł. Nagłowski — 1.700 „P. Wyleżalek” — 275 czyli razem Zł 16035

Sumę powyższą włączono skarbniczkowi Pow. Kom. Odbudowy. Stoić w dniu 25 września b. r.

Zarząd Związku prosi delegatów nlewymienionych firm przemysłu poligraficznego w Częstochowie o zwrot dalszych list zbliorkowych.

czynie Józefową natychmiast jej zaporportował: — Tatuś jutro wraca do domu... — Kto ci to mówił? — Manusia...

Niska gruba jejmość pani Józefowa zaśmiała się od ucha do ucha. — Heo, fioła masz, czy co? — Pani może nie wierzyć — uniósł się młodec — ale pani się przekona, Tatuś jutro wieczorem wróci na pewno, na pewno...

Serwodzi, którzy zaczęli grupować się koło Józefowej i Krzysia, poparlił dozorczynię.

Ga. li radość chłopca: — Wrócił, ale telegrama że kaput... — Chyba, że na wołksdeutsche’a się przepiszi, i w szpicla się obrócici... — Stamtąd się nie wraca... — Gadziły Szwabki! tylko ludzi zwodzą i balamucą...

— Balamucą, lotry, oszusty — zaklął wyrosły jak spod ziemi fryzjer Fijałczyk. — Ja wam mówię, przyjaciele...

Ale nikt Fijałczyka nie słuchał. Wszyscy powoli zaczęli się rozchodzić, a Janek Kulak, który również był wśród zebranych, odciągnął Krzysia na bok.

— Jak twój ojciec wróci — szepotał — to musisz mieć z nim zapoznać, bo podobno morowiac jakich mało. I zna robotę jak nikt... Obiecujesz? — Obiecuję!

Nieprzyjęcie 500 złotych jest karalne

Jako echo naszej notatki: „Jeśli w sprawie 500-złotówek” — otrzymaliśmy listy, w których nasi czytelnicy skarżą się na trudności, jakie z kolei kupy napotykały w obrotach handlowych z wieśniakami.

Komunikujemy raz jeszcze, w porozumieniu z władzami porządkowymi, że nieprzyjmowanie, tak przez ludność miejską, jak i wiejską, banknotów 500-złotowych będzie traktowane jako przestępstwo i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Wyjaśniamy po raz trzeci: banknoty 500-złotowe emisji 1944 r. są ważne nadal i pozostaną ważne aż do dnia 16 marca z tym, że w obrocie handlowym pozostają do dnia 15 grudnia, a w terminie od 15 grudnia do 16 marca będą wymieniane w każdej ilości na banknoty nowej emisji w bankach.

Każdy kupujący w sklepie czy u wieśniaka, napotykać na odmowę przyjęcia banknotu 500 zł starej emisji, jest obowiązany zawiadawać funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, przy użyciu kres niepotrzebnej, szkodliwej panice rynekowej.

Należy zrozumieć, że we wszystkich państwach od czasu kursowania pieniądza, pieniądz ten co pewien czas musi ulegać wycofywaniu.

Dla ludzi o pewnym choćby prymitywnym rozwoju umysłowym jest to sprawa zrozumiała i jasna, nieposob więcej pojąć, czemu spotyka się z tak częstym niezrozumieniem u obywateli!

Jednocześnie prosimy czytelników, którzy piszą do nas skarżąc się na nieprzyjmowanie 500-złotówek, o polowanie konkretnych faktów oraz swego adresu.

Sport

Legion - Partyzant (Kielce) 4:3 (3:3)

Legion udowodnił raz jeszcze, iż jest b wartościową drużyną. Szereg akcy jego ataku stało na b. wysokim poziomie kombinacyjnym, a współpraca pomiędzy poszczególnymi liniami była zwarta, dzięki czemu Legion stanął skonsolidowaną zespoł.

Partyzant ustępował Legionowi pod względem zgrania, okazał jednak dużą szybkość, a w linii ataku — zdecydowanie i ładne strzały.

Prowadzenie dla kielczan zdołał Dąbrowski, wyrównał po paru minutach Krupiński i Jędrzejowski podwyższając stan meczu na 3:1 na korzyść swojej drużyny, nie speszony jednak tym Legion przebieg na bramkę przeciwnika, zdobywa drugi punkt przez Kopercę i wyrównuje z karnego, którego strzelił pięknie Wojciechowski.

Po przerwie toczy się gra pod obciążeniem brankami, aż wreszcie Wojciechowski otrzymuje piłkę na pozycji spalanej, której nie dostrzegł b. słaby sędzia Podewski, podciąga i strzela nie do obrony czwartą bramkę. Jung z Partyzanta zaczyna protestować w nieodpowiedni dla dobrego sportowca sposób, wobec czego sędzia po ostrzeżeniu poleca mu zejść z boiska, a gdy Jung odmawia poparty przez kierownictwo Partyzanta, ogwizduje te naprawdę ładne zawody.

Victoria — WKS Siemianowice 5:1 (1:1)

Goście pomimo ambicji i ofiarności zdołali tylko do przerwy nawiązać

walkę z Victorią, ale później zostali zepchnięci zdecydowanie do defensywy przez drużynę biało-zielonych, która zagrała w tym okresie na prawdziwie koncertowym poziomie.

Bramki dla Victorii strzelił: Malek dwie pięknymi strzałami z wolejów, Obat również dwie ze świetnych przebiegów oraz Kuza.

Sędziował doskonale Woźniak. W przedmeczowej rezerwie Victori odniosła zwycięstwo nad rezerwą Stradomia 5:2 przetrzeźwiającej w dodatku dwa rzuty karne.

Sportowcy na odbudowę Warszawy

W nadchodzącą niedzielę sportowcy nasi wezmą udział w zbiórce na rzecz odbudowy Warszawy.

Szachliści częstochowscy nadal na trzecim miejscu

W turnieju drużynowym o mistrzostwo Polski w Katowicach reprezentacja szachowa Częstochowy utrzymuje się na trzecim miejscu za Łódziankami, Krakowem, a przed Legiówką, Warszawą, Wrocławiem, Cieszyńcem, Poznaniem, Gdańskiem i Kielcami.

Mecz Śląsk (Tarnowskie Góry) — Legion

W sobotę 28 b. m. Legion stoczy walkę z mistrzem A klasy podokręgu Tarnowskie Góry — K. S. Śląsk.

Początek tego interesującego meczu o godz. 16-ej.

— Słowo? — Słowo — No, pamiętaj!

Ktoś z drugiej strony ujący gwizdnął jak kos. Janek jakby się zapadł pod ziemię, natychmiast zniknął c. d. n.

Rozrywki umysłowe

Rozwiązanie łamigłówek z Nr 222 Niemcy zniszczyli — my odbudujemy Warszawę.

N I E M O W L E C T W O I N T A T S O D E I N D E I W Z E B C M E H N U D Y N A D R A B U J Z A G R A J N I E P O C H L E B N I E I N D Y W I D U M S Y D N E W S Y D E W Z C Y G A N E R I A R Z Y E G A R S Z Y A N K E S Z L E K A R Z I R E N A W M A R C H E W Y A L E W

Ogółem nadesłano 46 rozwiązań, z tego 38 bezbłędnych.

Nagrody w drodze losowania przyznano: I — książka „Droga widła przez Narvik” Pruszyńskiego — Tomczakowi Romualdowi,

Chęstochowa, Jasnogórską Nr. 7/9 m. 1, II — W. Szymańskiej Chęstochowa, gen. Zajączka 3. — Po odbiorze prosimy się zgłosić do Redakcji „Głosu Narodu”, Aleja Nr. 52.

Bilety wizytowe

Nadesłał Romuald Tomczak. Z podanych biletoów wizytowych odczytać, jakie wady mają ci ludzie:

Kol. Nampet Ob. Ney I. Kowowiaz Ob. N. Sek N. Ziemian Rena Ks. Tolka Karp Iza Ols-Mazur.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do środy przyszłego tygodnia pod naszym adresem — Red. „Głosu Narodu”, Aleja Nr. 52.

Za trafne rozwiązania przyszanmy nagrody.

KUPON Nr. 3

Trudno powiedzieć — No i cóż, czy pomogły pani mężowi piwarki, które ostatnio zapisałem?

— Hm, trudno powiedzieć, panie doktorze. Maż te pierwsze do zjadł na surowo, a resztkę musiałam mu usmarzyć.

